**Swoją setną rolę Cezary Pazura świętuje z Julią Wieniawą! W filmie „Nie cudzołóż i nie kradnij” aktor wcielił się w postać alfonsa.**

**Wielkimi krokami zbliża się premiera komedii gangsterskiej „Nie cudzołóż i nie kradnij”, w której zobaczymy m. in. Cezarego Pazurę i Julię Wieniawę. Aktor wcielił się w sutenera, dla którego czas to pieniądz. Rozkochał w sobie swoją podopieczną Sandrę i wykorzystuje jej naiwność do niecnych celów. Jest to dokładnie setna rola w dorobku Pazury. Młoda aktorka oczarowała go już podczas pierwszego spotkania na planie. *Zależy jej przede wszystkim na zbudowaniu roli, a nie na kreowaniu siebie. To rzadkie, ale wspaniałe. Świetnie mi się z nią pracowało* – podkreśla Cezary Pazura.**

*Mógłbym krótko powiedzieć, że Alfi jest po prostu alfonsem, ale tak naprawdę to nic nie mówi na temat tej postaci. Najważniejsza jest bowiem jego relacja z młodą dziewczyną – Sandrą, której* ***rzekomo jest opiekunem, a tak naprawdę ją wykorzystuje****. Razem z Julią Wieniawą, która mi partneruje****, staraliśmy się stworzyć duet ludzi, którzy z różnych pobudek wzajemnie siebie potrzebują****. Ona pragnie ciepła, bezpieczeństwa i miłości, a on – spełnienia i pieniędzy. To, czym się zajmują zawodowo i w jaki proceder są zaangażowani, ma drugorzędne znaczenie* – przyznaje aktor.

W filmie „Nie cudzołóż i nie kradnij”, którego premiera już 18 listopada, Cezary Pazura wcielił się w Alfiego – sutenera, który wykorzystuje naiwność zakochanej w nim Sandry. Nie sposób odmówić mu inteligencji i poczucia humoru. Zgrywa twardziela pozbawionego wszelkich uczuć. Nie rozstaje się z zegarkiem. Żyje zgodnie z zasadą – czas to pieniądz. Najbardziej liczą się dla niego dobra materialne. Jest typowym zapatrzonym w siebie hedonistą.

Na planie komedii aktor po raz pierwszy miał okazję pracować z Julią Wieniawą. Jak przyznaje, zrobiła ona na nim ogromne wrażenie. Polubili się do tego stopnia, że Cezary Pazura zagrał później w teledysku do jej piosenki „Nie mów”.

*Tak to ze znanymi osobami bywa, a Julia jest niebywale popularna, że słyszy się o nich dużo różnych rzeczy. Do mnie też docierało wiele rewelacji na jej temat i cieszę się, że mogliśmy się poznać, bo* ***w końcu mogłem to wszystko zweryfikować i pozytywnie się rozczarować****. To, jak ona porusza się w świecie filmu i jak zachowuje się na planie, sprawia, że* ***od pierwszego momentu chce się z nią pracować****. Jest absolutną perfekcjonistką i profesjonalistką. Mimo swojej młodości, jest bardzo dojrzała. Doskonale rozumie polecenia, które dostaje od reżysera.* ***Zależy jej przede wszystkim na zbudowaniu roli, a nie na kreowaniu siebie****. To rzadkie, ale wspaniałe. Świetnie mi się z nią pracowało* – podkreśla Pazura.

Aktor od dawna w wywiadach mówi o swojej wierze. Otwarcie przyznaje, że jest praktykującym katolikiem. W filmie „Nie cudzołóż i nie kradnij” znalazło się sporo nawiązań do tematów natury religijnej i filozoficznej. Co jakiś czas na ekranie pojawiają się cytaty z Pisma Świętego. Czy, zdaniem Cezarego Pazury, to krok w dobrą stronę?

*Na początku* ***trochę obawiałem się umieszczania cytatów z Biblii w tym filmie****. Ale dziś wiem, że nie ma się czego bać. Przez to, że tak rzadko sięgamy do tej księgi, staje się ona coraz bardziej niedostępna. To błąd. Tam są przecież zapisane najważniejsze prawdy o życiu. To* ***najważniejsza lektura dla każdego człowieka****. To książka, którą należy nie czytać, tylko odczytywać. Jest fundamentem wszystkiego, co zostało napisane później. Biblia powinna leżeć w każdym domu i być dostępna dla wszystkich. Uważam więc, że* ***warto po nią sięgać nawet w takich gangstersko-komediowych historiach, jak nasza*** – podkreśla aktor*.*

„Nie cudzołóż i nie kradnij” to reżyserski debiut Mariusza Kuczewskiego – scenarzysty m.in. „Underdoga” i czterech części „Listów do M.”. Na wielkim ekranie, poza Cezarym Pazurą i Julią Wieniawą, zobaczymy m.in. Mateusza Banasiuka jako niewiernego męża Aleksandry Popławskiej, Mariusza Drężka jako księdza przeżywającego kryzys wiary, a także Bartka Firleta i Sebastiana Stankiewicza jako groteskowych, ale groźnych gangsterów.

Producentką filmu „Nie cudzołóż i nie kradnij” jest Magdalena Kuczewska, za zdjęcia odpowiada Mateusz Wajda, a kostiumy stworzyła Aleksandra Dzióbek. Za wprowadzenie filmu do kin odpowiada Dystrybucja Mówi Serwis.

Film trafi do kin w 18 listopada 2022 roku